



Bonjour ZSGH

www.zsgh.bytom.pl

Wydanie IX/2020/2021

Gazetka szkolna z wiadomości
ze świata turystyki i hotelarstwa

Nowość!!!

Zwiedzaj Korfu razemz Panią
mgr Emilią Lewandowską
str. 11

10 miejsc

str. 17

KTÓRE TRZEBA ZOBACZYĆ ZANIM PRZESTANĄ ISTNIEĆ



Malta dopłaci turystom za przyjazd

W nadziei na opanowanie pandemii wiele krajów zaczyna kusić turystów ułatwieniami. Ale mało który robi aż tak dosłownie jak Malta, która zamierza turystom dopłacać za przyjazd. Każdy, kto zarezerwuje nocleg bezpośrednio w jednym z maltańskich hoteli i zostanie w nim na przynajmniej trzy noce, otrzyma dopłatę. Jej wysokość będzie się różnić w zależności od klasy hotelu i wyniesie od 100 do 200 euro. Za nocleg na wyspie Gozo będzie można dostać dodatkowe 10%. Zwrotu dokonają po połowie: Maltańska Organizacja Turystyczna i hotele. Malta znosi większość ograniczeń 1 czerwca i liczy, że z tej oferty skorzysta ok 35 tys. odwiedzających.



LOT na lato

Polskie Linie lotnicze LOT uzupełniły ofertę połączeń na lato. Podobnie jak w zeszłym roku będą realizowane nie tylko z Warszawy, ale również z portów regionalnych. W te wakacje pasażerowie będą mogli wybrać się m.in. z Gdańska do Burgas, z Katowic do: Kalamaty, Barcelony, Burgas, Akion, Aten, z Poznania na Majorkę.

Rzym otwiera Area Sacra

Rzym otworzył dla turystów stanowisko archeologiczne Area Sacra na placu Largo di Torre Argentina. Placyk z bardzo cennymi rzymskimi pozostałościami m.in. czterech świątyń i teatru Pompejusza nigdy nie był dostępny do zwiedzania. Zamieszkiwały go za to setki kotów. Na placu powstaną ścieżki, oświetlenie, winda i zadaszona przestrzeń wystawowa. Prace mają potrwać około roku. Władze zapewniają, że kolonia kotów nie jest zagrożona.



Kurs doszkalający dla pilotów wycieczek

Polska Organizacja Turystyczna we współpracy z Forum Regionalnych Organizacji Turystycznych organizują bezpłatny kurs doszkalający dla pilotów wycieczek. Właśnie rozpoczął się nabór na szkolenie.

W trakcie kursu uczestnicy poszerzą wiedzę o walorach turystycznych wszystkich polskich województw, także poznają specyfikę pracy pilota wycieczek w kraju. Szkolenie jest przewidziane dla minimum stu pilotów

posiadających stosowne uprawnienia. Odbywać się będzie od 7 czerwca do 23 sierpnia i obejmie w sumie 64 godziny zajęć (po 4 godziny na każde województwo). Kurs prowadzony będzie w formule zdalnej.



Szlakiem WidziMisiów po Białymstoku



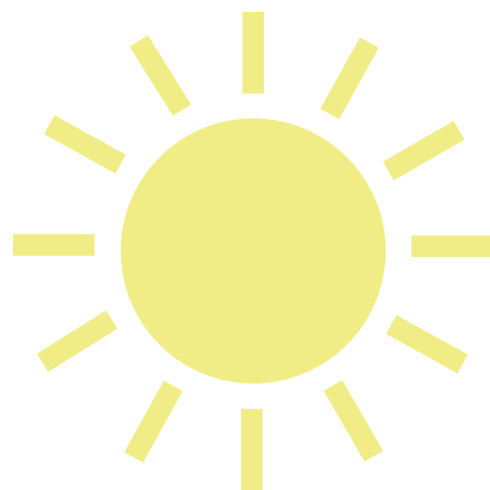
Pomysł, by figurki misiów wypełniły przestrzeń Białegostoku pojawił się wśród zgłoszeń do Budżetu Obywatelskiego w 2018 r. (pomysłodawcy wybrali akurat niedźwiadki, ponieważ Białystok leży na północy, co nasuwa skojarzenia z biegunem zimna i białymi niedźwiedziami). Ponieważ zyskał spore poparcie, w kolejnym roku przystąpiono do jego realizacji, tj. wyłonienia w drodze konkursu wykonawcy figurek misiów. W

2019 r. się to nie udało, w

związku z tym konkurs przeprowadzono w tym roku. Zwyciężył rzeźbiarz Damian Kucaba. Już wkrótce osiem figurek stanie w różnych punktach miasta (przy alei Bluesa - miś Bluesman, ul. Zamenhofa - miś Ursido, ul. Mickiewicza - miś Hetman, ul. Sienkiewicza - miś Aktor, i na placu NZS - miś Student). Utworzą szlak pozwalający odwiedzającym poznać najważniejsze zakątki Białegostoku.

red. Jakub Karasek

Zadbaj o swoje zdrowie



Świeże powietrze i słońce – naturalne „antybiotyki”?

Każdego dnia miliony osób spożywa leki, antybiotyki. Niektórzy z nich robią to ponieważ chcą wzmacniać swój organizm. Przyjmując leki w przypadku kiedy nie jesteśmy chorzy lub nie czujemy się źle musimy pamiętać jaki mają one wpływ na nasz organizm. Niektóre leki osłabiają naszą barierę ochronną. Sprawiają, że w naszym organizmie tworzą się bakterie odporne na antybiotyki.

SKUTECZNE SPOSOBY NA LEPSZE ZDROWIE Z PRZESZŁOŚCI

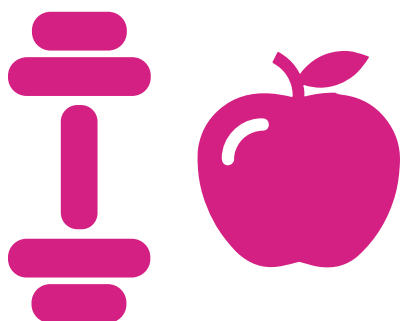
W czasie wojny krymskiej sławę zyskała Florence Nightingale (1820-1910), która wprowadziła innowacyjne metody pielęgnowania rannych żołnierzy brytyjskich. Napisała: „Czy zdarza ci się wejść do czyjejs sypialni (...) w nocy albo rano przed otwarciem okien i poczuć niezdrowy zaduch?”. Pielęgniarka ta uważała, że chociaż należy unikać wyziębienia pacjenta, to powietrze w jego pokoju powinno być tak świeże, jak na zewnątrz. Stwierdziła: „Całe moje doświadczenie z chorymi jednoznacznie wskazuje, że zaraz po świeżym powietrzu najbardziej potrzebują oni światła (...). I że chcą nie tylko dostępu



światła, ale i bezpośredniego działania promieni słonecznych”. Już w tamtym czasie wiele osób nie miało wątpliwości, że wietrzenie pościeli i odzieży na słońcu sprzyja zdrowiu.

Chociaż od XIX wieku w nauce odnotowano znaczny postęp, to współczesne badania potwierdzają te wnioski. Na przykład w 2011 roku w Chinach naukowcy wykazali związek między przepełnieniem i złą wentylacją w akademikach a „zwiększoną zapadalnością na infekcje dróg oddechowych”.

Widzimy więc jak wiele w naszym zdrowiu i samopoczuciu może zmienić odpowiednie wentylowanie i wystawianie na słońce naszego organizmu.



NATURALNE ŚRODKI DEZYNFEKCJI

Badania przeprowadzone w brytyjskim Ministerstwie Obrony:

Naukowcy próbowali ustalić, jak długo groźne bakterie pozostałyby w powietrzu, gdyby Londyn padł ofiarą ataku biologicznego. Aby określić żywotność takich patogenów, badacze umieścili pałeczki okrężnicy (*Escherichia coli*) na pajęczynach, po czym wystawili je na działanie świeżego powietrza. Eksperyment celowo przeprowadzili nocą, ponieważ wiedzieli, że światło słoneczne zabiłoby te bakterie. Jaki był efekt?

Mniej więcej po dwóch godzinach prawie wszystkie bakterie zginęły. Przetrwała jednak większość tych, które równie długo przechowywano w tym samym miejscu, w tej samej temperaturze i wilgotności, lecz w zamkniętym pojemniku. Dlaczego? W świeżym powietrzu najwyraźniej jest coś, co zabija drobnoustroje. Wprawdzie nie udało się ustalić, co to dokładnie jest, ale w czasopiśmie *Journal of Hospital Infection* uczeni zwrócili uwagę na pewien składnik powietrza, który „zachowuje się jak naturalny środek zabójczy dla patogenów i innych drobnoustrojów żyjących w atmosferze”. Również światło słoneczne ma właściwości dezynfekujące. We wspomnianym czasopiśmie wyjaśniono, że „większość drobnoustrojów, które wywołują infekcje przenoszone przez powietrze, nie toleruje.



JAK MOŻESZ WYKORZYSTAĆ INFORMACJE Z TEGO ARTYKUŁU?

1. Staraj się regularnie uprawiać aktywność fizyczną
2. W miarę możliwości ogranicz spożywanie leków do minimum
3. Nawadniaj swój organizm
4. Ograniczaj stres
5. Spędzaj rozsądną ilość czasu na słońcu

ZBLIŻAJĄ SIĘ WAKACJE,
ZAPLANUJ WIĘC
AKTYWNY WYPOCZYNEK
:):)



red. Wiktoria Soballa

Bienvenue en Espagne



Turystyka



Hiszpania, Królestwo Hiszpanii – państwo w zachodniej części Europy Południowej, położone głównie na Półwyspie Iberyjskim, obejmujące także Baleary na Morzu Śródziemnym, Wyspy Kanaryjskie na Oceanie Atlantycznym, mniejsze wysepki oraz tereny w północnej Afryce. Składa się z 17 regionów autonomicznych i dwóch miast autonomicznych. Stolicą i największym miastem jest Madryt, duże znaczenie ma również Barcelona. Państwo ma powierzchnię 505 944 km będąc czwartym co do wielkości państwem w Europie. Najważniejsze atrakcje:

- **Barcelona** jest drugim co do wielkości miastem Hiszpanii, ale dla większości turystów stanowi zdecydowanie cel numer jeden w tym kraju. Niesamowity klimat, atmosfera gwaru i zabawy, tętniąca życiem praktycznie przez całą dobę jest miastem które trzeba zobaczyć koniecznie. Do tego dochodzą piękne zabytki starówki, wzgórze Montjuic, port i niesamowita architektura modernistyczna, na czele z monumentalną Sagrada Familia autorstwa genialnego Gaudiego.
- Leżący w centrum Hiszpanii **Madryt**, choć nie tak efektowny jak Barcelona, jest jednym z najciekawszych miast Hiszpanii. Na pierwszy rzut oka chaotyczny, okazuje się stylowy i pociągający przy bliższym poznaniu. Eleganckie pałace, z rozmachem zaprojektowane arterie i place sąsiadują z wąskimi uliczkami i zaułkami, pełnymi sklepów i gwarnych knajpek.
- Mimo, że w sezonie niemiłosiernie zatłoczone, południowe wybrzeże Hiszpanii, na które składają się dwa duże regiony - **Costa Blanca** i słynne **Costa del Sol**, nadal są uważane za najlepsze w Europie miejsce do plażowania. Z perspektywy plażowego leżaka jest tu wszystko co konieczne do wypoczynku - piaszczyste plaże, ponad 300 dni słonecznych w roku, wielki wybór hoteli smacznego jedzenia. Dlatego amatorów tej części Hiszpanii w lecie nie brakuje.
- **Walencja** - trzecie co do wielkości miasto Hiszpanii jest dziś jeszcze bogatsze i weselsze, niż wtedy, kiedy było drugim co do wielkości miastem Półwyspu Iberyjskiego. Zabytki są pieczołowicie odrestaurowane, a dawne wilgotne i ciemne sutereny zastąpiły nastrojowe bary i kawiarenki. W mieście podziwiać też można znakomitą architekturę współczesną, a obowiązkowym punktem wycieczki po tym fascynującym mieście powinno być delfinarium i oceanarium.
- Hiszpanie mawiają: "quien no ha visto Sevilla, no ha visto maravilla" co oznacza mniej więcej, że kto nie widział Sewilli, nie widział cudu. Jest jednym z najbardziej fascynujących miast Hiszpanii - była ulubioną siedzibą królewskiego dworu, a od odkrycia Ameryki kontrolowała - aż do początku XVIII w. - cały hiszpański handel z Nowym Światem. Była też główną siedzibą Świętej Inkwizycji. Obecnie jest niekwestionowaną stolicą flamenco i korridy.

Hotelarstwo

Gdzie odpocząć po dobrym posiłku?

H10 Andalucia Plaza jest wspaniałym wyborem w trakcie odwiedzania Nueva Andalucia. Dzięki idealnemu połączeniu ceny, komfortu i wygody oferuje on trendy nastrój oraz szeroką gamę udogodnień dla podróżnych takich jak Wy. Pokoje hotelowe posiadają udogodnienia, takie jak telewizor z płaskim ekranem, lodówka i minibarek, a bezpłatna sieć wi-fi oferowana przez hotel zapewnia gościom łączność z Internetem. W obiekcie H10 Andalucia Plaza Hotel znajduje się konsjerż i obsługa pokojowa, co sprawi, że Wasz pobyt będzie jeszcze przyjemniejszy. W ofercie hotelu znajduje się również basen i śniadanie. Jeśli wybieracie się do hotelu H10 Andalucia Plaza samochodem, dostępny jest dla Was parking. Podczas zwiedzania Nueva Andalucia, być może będziecie chcieli spróbować żeberka w jednej z pobliskich restauracji, jak na przykład Cafe Yanx, Red Cloud lub Casa Italia.



Gastronomia

Horchata – napój typowy dla regionu Walencji, ale można go kupić w każdym supermarkecie. Napój wyrabiany jest z migdału ziemnego i ma smak lekko mączny. Ja lubię zmieszać ją z lodem cytrynowym lub kawowym (granizado de limon lub granizado de cafe). Tradycją jest picie horchaty ze słodkim wyrobem cukierniczym o nazwie farton. Chufa (cibora jadalna, po łacinie cyperus esculentus, a po naszymu także znana jako migdał ziemny) to bylina kłęczowa niewystępująca w Polsce, ale obficie rosnąca we Wspólnocie Walenckiej. Właśnie bulwa tej rośliny jest głównym składnikiem ciekawego w smaku orzeźwiającego napoju zwanego horchatą. Podobno naj słynniejsza horchateria w Walencji to El Siglo. Są też inne w centrum i poza nim, więc na pewno gdzieś podczas zwiedzania Walencji traficie na możliwość spróbowania napoju. Do horchaty jada się farton, czyli słodką podłużną bułkę.

Paella - to danie na bazie ryżu jest dobrze znane na całym świecie. Niektórzy uważają to za narodowe danie z Hiszpanii, ale wielu uważa to za danie z Walencji, skąd pochodzi i gdzie zazwyczaj można znaleźć najlepszą paellę. Najbardziej tradycyjna paella z Walencji to mieszanka kurczaka lub królika (czasami obu), białej i zielonej fasoli i innych warzyw, ale owoce morza są również powszechne. Można znaleźć szereg niespodzianek takich jak kalmary, małże, krewetki lub ryby. Dla żądnych przygód, czarny ryż barwiony atramentem ośmiornicy jest koniecznością (arroz negro), a jeśli znajdziesz paellę z mniej popularnymi składnikami, takimi jak węgorz (anguila) lub kaczka (pato) – nie przegap tej rzadkiej szansy na spróbowanie. Fiduea jest smacznym zamiennikiem paelli, ponieważ zamiast ryżu używa się małego kędzierzawego makaronu.

Podróże małe i duże to nowy dział poświęcony propozycjom krótkich wycieczek 1-2 dniowych w okoliczne miejsca. Poznaj razem z Nami swój region i to co może Ci zaproponować.

Lokalizacja: Pszczyna

Dojazd: samochodem z centrum Katowic ok.30min drogi,
pociąg z Katowic do Pszczyny jedzie ok. 35min, bilet normalny: 11zł, ulgowy: 7zł-
więcej informacji na: www.kolejeslaskie.com

Wyżywienie: Centrum miasta oferuje duży wybór lokali, każdy znajdzie coś dla siebie w przystępnych cenach. W okolicach rynku można zjeść zarówno dania kuchni regionalnej, znajdują się tam także pizzerie, a niedaleko dworca restauracja orientalna.



Pszczyna jest miastem położonym na południu woj. Śląskiego, niewielkie miasto położone w ładnej okolicy lasów i jezior. Prawa miejskie uzyskała w 1303r. Przez wiele lat była stolicą Księstwa Pszczyńskiego. Miasto słynie przede wszystkim z pięknego neobarokowego pałacu w którym znajduje się Muzeum Zamkowe otoczone ogromnym parkiem w stylu angielskim. Na rynku można usiąść na ławce i zrobić sobie zdjęcie z dawną mieszkanką tutejszego pałacu- Księżną Daisy. Jest to zdecydowanie świetne miejsce na jednodniowy wypad.

Atrakcje:**1. Muzeum zamkowe w Pszczynie**

Zamek w Pszczynie, którego początki sięgają być może nawet XI w., to obecnie barokowa rezydencja. Jej kształt stanowi rezultat wielu przebudów, dokonywanych w kolejnych wiekach. Obiekt ten stanowi jeden z cenniejszych tego rodzaju zabytków w Polsce, do czego przyczynia się m.in. zachowanie oryginalnego wyposażenia wewnątrz. Od lat powojennych w zamku znajduje się muzeum, z kilkoma interesującymi kolekcjami - m.in. militariów oraz miniatur. Park zamkowy w stylu angielskim to również świetne miejsce na spacer. W głębi parku znajdują się herbaciarni z malowniczym widokiem na pałac, można również znaleźć mauzoleum rodziny Hochbergów.

Cennik: Wnętrza XIX i XX-wieczne: Bilet normalny 20,00 zł Bilet ulgowy 11,00 zł

Zbrojownia: Bilet normalny 6,00 zł Bilet ulgowy 3,50 zł

Stajnie Książęce: Bilet normalny 7,00zł Bilet ulgowy 4,00zł

**2. Muzeum Prasy Śląskiej im. Wojciecha Korfańtego**

Muzeum Prasy Śląskiej w Pszczynie powstało w 1985 roku z inicjatywy. Nosi imię Wojciecha Korfańtego przywódcy śląskiego ludu, a także twórcy najpopularniejszych gazet polskich na Śląsku. Muzeum znajduje się na oznakowanym Szlaku Zabytków Techniki i jest jednym z ponad trzydziestu obiektów na jego trasie

Cennik: Bilet ulgowy 5 zł

Bilet normalny 10 zł

Zwiedzanie Izby u Telemanna 2 zł

Usługa przewodnicka 50 zł



3. Skansen „zagroda wsi pszczyńskiej”

Na jego terenie znalazły się obiekty architektury drewnianej z pobliskich rejonów. Większość pochodzi z XIX w. Obecnie znajduje się tutaj kilkanaście obiektów. Obok zwiedzania możemy także spróbować regionalnych potraw w karczmie, która została urządzona w zabytkowym młynie oraz spróbować swoich sił w lokalnym rękodziele. Skansen leży na Szlaku Architektury Drewnianej województwa śląskiego.

Cennik: Bilet normalny 14zł

Bilet ulgowy 11zł

Bilet rodzinny 42zł



4. Pokazowa zagroda żubrów

W odległości kilkuset metrów od historycznego centrum Pszczyzny, na terenie Parku Pszczyńskiego, ulokowana została, dostępną dla zwiedzających Pokazowa Zagroda Żubrów. Na jej terenie obejrzyć można zarówno te piękne zwierzęta, jak i przedstawiciele innych gatunków. Zlokalizowano tu także ekspozycję prezentującą świat przyrodniczy ziemi pszczyńskiej.

Cennik: Bilet normalny 19zł

Bilet ulgowy 14zł



red. Jakub Karasek

WAKACJE NA GRECKIEJ WYSPIE - KORFU

Agios Georgios to spokojna i cicha miejscowość, zlokalizowana w malowniczej zatoce o kształcie podkowy, z widokiem na skaliste klify i oliwkowe gaje. Jest popularnym kierunkiem wypoczynkowym, z jedną z najpiękniejszych plaż na Korfu. Oferuje możliwość pływania w morzu, opalania się, wypożyczenia skuterów wodnych, motorówek, a warunki pogodowe pozwalają też uprawiać windsurfing.

Na długo przed planowanym wyjazdem do Agios Georgios, wyszukiwałam w periodykach oraz internecie informacje o wartych zainteresowania atrakcjach. Pomyślałam, że szkoda spędzić wakacje na typowym leniuchowaniu będąc na jednej z najbardziej zielonych wysp greckich. Wyspa jest na tyle mała, że można ją zwiedzić w jeden czy też dwa dni. I ta informacja wystarczyła mi, aby podjąć decyzję o wynajmie samochodu lub skutera na miejscu, by zrealizować moje plany: miasto Korfu (na liście UNESCO), Pantokrator – najwyższa góra Korfu, a prowadzi do niej droga 25 - ciu serpentyn, przylądek Cape Drastis – z białymi klifami, skalistymi wysepkami i piaszczystą plażą, Canal D'Amour (Kanał Miłości) - naturalny tunel uznawany za najpiękniejszy zakątek na wyspie, Aqualandia, plaża Porto Timoni i inne.

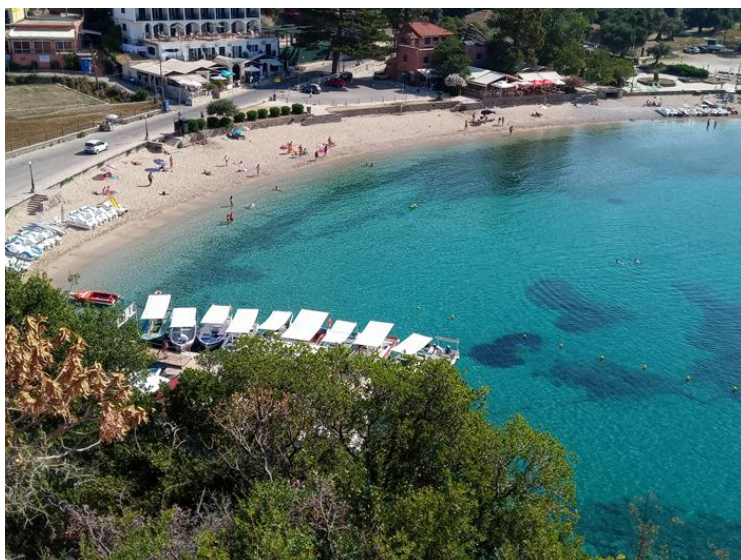
Niestety, na wieść o stanie dróg oraz tym jak wygląda ruch drogowy, postanowiłam nie zwiedzać wyspy na własną rękę. Kierowcy jeżdżą „na czuja”, drogi są kręte i wąskie, prowadzą przez strome zbocza, na dodatek te serpentyny. Nie było możliwości wykupienia dodatkowego ubezpieczenia bocznych lusterek oraz opon. Odpuściłam sobie i już pierwszego dnia pobytu w hotelu wykupiłam u rezydenta wycieczkę do Paleokastritsy, która spełniła moje, prawie wszystkie oczekiwania. Na poniższej mapie zakreśliłam okolice Agios Georgios.



Na Korfu wylądowałam po zmroku. Kiedy przybyłam do hotelu, restauracja była już nieczynna, ale gospodarze zadbali o wygłodniałego i zmęczonego gościa. W pokoju czekał na mnie „starter” i wygodne łóżko Quinn Size.

Nie byłabym sobą, gdybym pijąc poranną kawę nie obserwowała frekwencji na hotelowym basenie. Na szczęście nigdy nie było uciążliwego tłumu. To raj na ziemi.

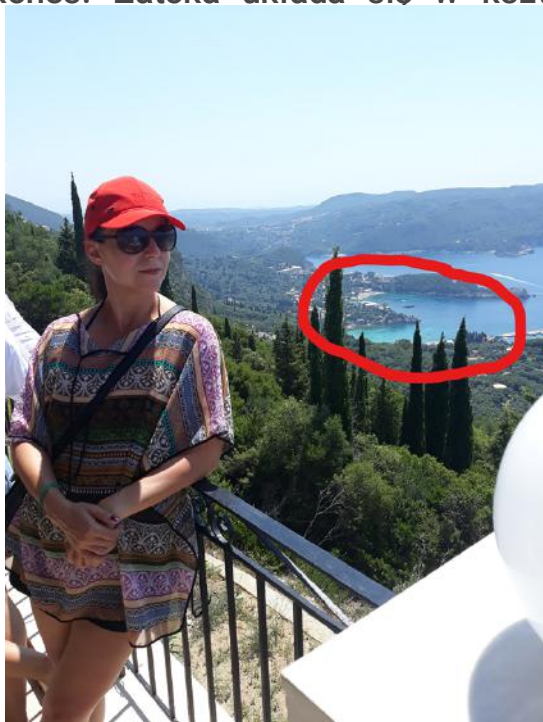
Po obiedzie odpoczywałam w zacienionym lobby hotelowym, delektując się regionalnymi deserami. W tym właśnie miejscu odbyło się pierwsze spotkanie z rezydentem. Kupiłam wycieczkę, najdroższą z pięciu oferowanych, i nie żałuję.



Dzień drugi – wyruszyliśmy na wycieczkę do PALEOKASTRITSY. To cud natury na Korfu. Wioskę w północnej części Korfu otacza skalista plaża i zatoka La Grotta, do której przyciąga krystalicznie czysta woda. Całe wybrzeże przepelnione jest zielenią.

Jedną z pierwszych zwiedzanych atrakcji był Monastyr - duży kompleks klasztorny. Jego historia sięga XIII wieku. Znajduje się tu także muzeum ze zbiorem ikon oraz przedmiotów liturgicznych. W klasztorze produkowana jest oliwa z wykorzystaniem zabytkowej prasy z XIX wieku. W godzinach przedpołudniowych temperatura powietrza była już bardzo wysoka. Oczywiście nie chciało mi się zwiedzać tej budowli na wzgórzu, a ta mała kropeczka w wodzie, to ja. Zdjęcie zrobiła moja koleżanka. Z uciechą patrzyłam jak cała grupa w pocie czoła wchodzi na tę górę, a ja zażywałam kąpieli.

W tym czasie wykupiłam sobie na miejscu krótki rejs łódką po okolicy. Widok zapierał dech w piersiach – klify, skały, krystaliczna woda, błękitne grotty i Blue Eye. Przepiękną panoramę Paleokastritsy można podziwiać z pobliskiej wioski Lakones. Zatoka układa się w kształt serca.



Do Lakones dotarliśmy spiralną, mrozącą krew w żyłach drogą. Uliczki są tam tak wąskie, że autokar dotykał okiennic domów mieszkalnych, a w niektórych miejscach musieliśmy się z tego powodu zatrzymywać. Niesamowite przeżycie, również w drodze powrotnej. W wiosce mieliśmy czas na posiłek. Lokalna tawerna Bella Vista serwowała pyszne greckie potrawy. Mnie skusił pobliski, przyhotelowy, mały, lecz głęboki basen. Zimna woda ulżyła mi w upale, a reszta uczestników wycieczki prawie godzinę czekała na zamówiony obiad. Ja to mam pomysły.

Upał był nie do zniesienia, a tu dalszy punkt wycieczki do zrealizowania – Achillion – Pałac Sisi, wybudowany w stylu neoklasycyzmu przez Cesarzową Elżbietę, zwaną Sisi, ku pamięci jej tragicznie zmarłego syna, Rudolfa. Obecnie zwiedzić można tylko fragment pałacu, włącznie z ogromną salą balową znajdującą się na drugim piętrze. Wokół pałacu znajduje się piękny ogród. Niestety, na dzień dzisiejszy jest on mocno zaniedbany. Zwiedziłam go jedynie z zewnątrz, ponieważ po drugiej stronie uliczki była mała kawiarenka, w której można było schłodzić się regionalnym piwem. Byłam zadowolona.



Kolejnym punktem programu była Destylarnia Lazaris. Zainspirowany tradycją, smakami i aromatami Korfu, pan Lazaris i jego zespół z pasją kontynuują kulinarną tradycję wyspy. Mogłam tam kupić prezenty dla najbliższych (dżemy, kandyzowane owoce, karmelizowane orzechy, likiery – przepięknie zapakowane) oraz skosztować Ouzo oraz likieru z limonki i kumkwatu. Co niektórzy kilka razy ustawiali się w kolejce po te trunki. Kumkwat jest złotem Korfu. Ten niewielki, cytrusowy owoc z nutą goryczy, można spożywać ze skórką. Przypomina mini pomarańczę. Niedawno widziałam go w Lidl.

Wycieczka dobiegała końca. Zwiedziłam jeszcze Kanoni. Jest tam kilka uroczych restauracji, można wdrapać się na wzgórze, na punkt widokowy i z innej perspektywy oglądać start i lądowanie samolotów. Rozpościera się tam piękny widok na najbardziej znany klasztor na wyspie – umieszczony na okładkach większości przewodników po Korfu – klasztor Vlacherna. Ten mały, biały monastyr z XVII wieku, położony jest na malutkiej wysepce połączonej z lądem groblą. Ta wysepka, zwana Mysią Wyspą, była podobno ulubionym zakątkiem cesarzowej Sisi.

A teraz HIT! – przynajmniej dla mnie, miłośniczki dużych maszyn, zwłaszcza latających. Tego się nie spodziewałam, pani pilot wycieczki nie wspomniała słowem, co nas czeka. Przeszliśmy na długą groblę, na której spędziliśmy sporo czasu czekając na przylatujący samolot. Obserwowaliśmy panów, wyławiających kraby.



Nagle widzę kropkę na niebie. Po 40 sekundach jest to już brzuch wielkiego samolotu, kilkanaście metrów nad moją głową. Obracam się, liczę do sześciu i widzę dym spod kół maszyny, która właśnie wylądowała. To właśnie ten spektakl ominął mnie tej nocy (z perspektywy pasażera), kiedy przyleciałam na Korfu.

W drodze do hotelu zwiedziliśmy miasto Korfu, jedynie przejeżdżając przez nie autokarem.

To był niesamowity dzień. Wycieczka, chociaż droga, dopieściła wszystkie moje zmysły. Jest zarazem potwierdzeniem, że nie wszystko, co planujemy, musi „wypalić”. Czasem działamy spontanicznie, a i tak jest pięknie, ponieważ wtedy dochodzi element zaskoczenia.

Kolejne dni spędzałam już biernie, na wypoczynku. Zdarzały się też wygłupy.

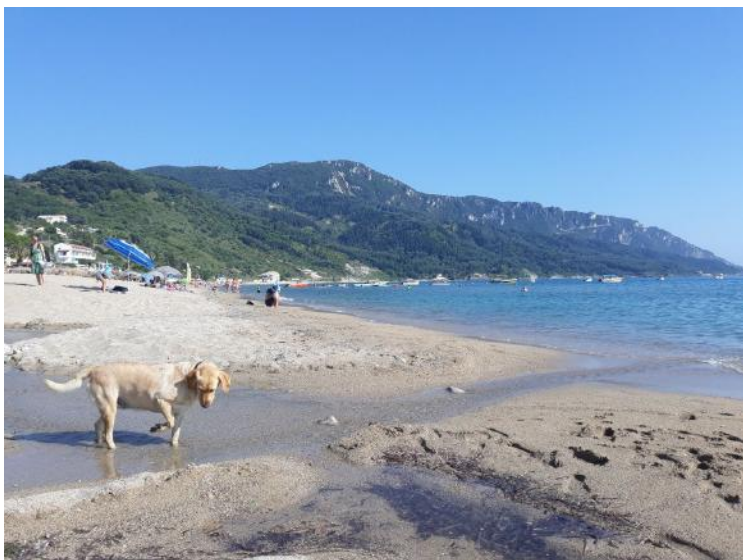


Wieczorami udawałam się na krótkie spacerki, by podziwiać przepiękny zachód słońca.

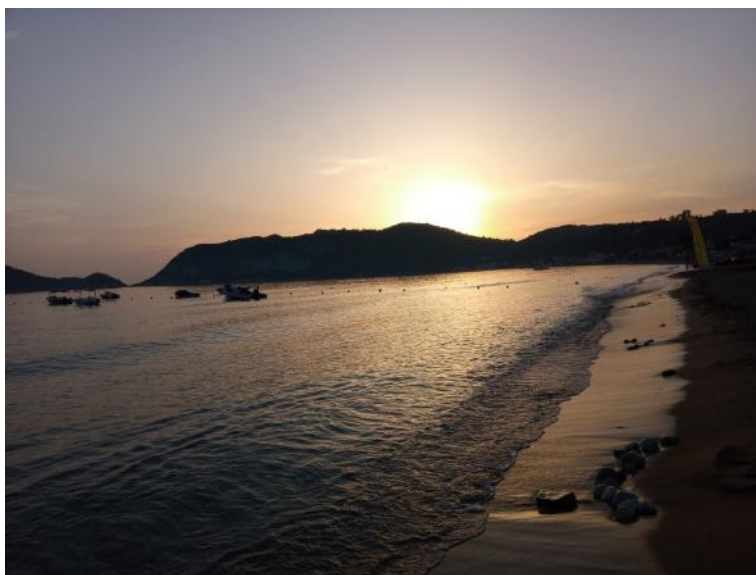
Na terenie Hotelu Saint George Palace, w którym mieszkałam, prawie każdego dnia odbywały się taneczne imprezy (greek, latin, disco, live). Na zdjęciach panie w narodowych strojach, tańczące znaną wszystkim zorbę.



Relaksowałam się w hotelowym basenie bądź na pobliskiej plaży. Wszędzie spotykałam bezpieczne psy, przyjaźnie nastawione do ludzi, czekające na przysmaki. Żaby też lubiły towarzystwo i chętnie pozowały do zdjęć.



W dniu wylotu zawsze zabieram pogodę ze sobą. Pamiętam, że wtedy po raz pierwszy, odkąd przyleciałam na wyspę, kropił deszcz, który i tak nie spłoszył wczasowiczów.



Plaża w Agios Georgios jest piaszczysta, chociaż poniższe zdjęcie prezentuje raczej kaszę gryczaną, a nie piasek. Kiedy się wchodzi do morza, delikatnie pilinguje on stopy. Jest miło, spokojnie i ciepło. Zapomina się o codziennych obowiązkach. I o to właśnie chodzi.

Do zobaczenia Korfu.

Artykuł napisany został przez Panią mgr Emilię Lawendowską.

Bardzo dziękujemy za obszerną relację i zapraszamy pozostałych nauczycieli do nadsyłania swoich relacji z wakacji.

Parki Narodowe Stanów Zjednoczonych-

Park Narodowy SHENANDOAH

Park Narodowy Shenandoah obejmuje obszar sześćdziesięciu górskich szczytów połączonych 105-milową trasą, zwaną Podniebną Aleją (Skyline Drive), z której roztacza się piękny widok na dolinę.

Park zaczęto tworzyć 1926 roku z terenów wykupionych lub ofiarowanych przez prywatnych właścicieli, wielu z nich pochodziło z rodzin, które rozpoczęły gospodarowanie na wzgórzach i łąkach Blue Ridge po roku 1800. W 1936 roku prezydent Franklin Delano Roosevelt utworzył park na terenie 280 mil kwadratowych. Skyline Drive zbudowano w okresie fascynacji ruchem turystycznym i rekreacją w Zarządzie Parków Narodowych, co zbiegło się z gwałtownym rozwojem motoryzacji. Podobnie jak przy powstałej na południe od pasma górskiego trasie parkowej Blue Ridge, grupy Civilian Conservation Corps zbudowały przy szlaku platformy widokowe, parkingi, centra informacyjne i pola biwakowe.

Jednak większą osiągnięciem parku było odtworzenie puszczy, która kiedyś porastała pasmo. Dawnym polom uprawnym i pastwiskom pozwolono „zdziczeć”, porosnąć krzewami, drzewami świętojańskimi i sosnami. Młody las stopniowo zmienił się w prawdziwy bór z ponad



100 gatunkami drzew, zajmujący 95% obszaru parku. Wytępione kiedyś zwierzęta powróciły i dziś Błękitne Pasma jest siedliskiem jelenia, niedźwiedzia, rysia, opasa, skunksa, wiewiórki, szopa i dzikiego indyka. O stopniu odnowienia środowiska naturalnego parku świadczy fakt, że w październiku 1976 roku Kongres włączył 2/3 obszaru do amerykańskiego systemu rezerwatów. Część parku ma charakter krajobrazowy. Big Meadows na 51 mili jest siedzibą dużego centrum turystycznego z restauracją, techniczną stacją obsługi i sklepem, a także motelem Big Meadows Lodge i polem namiotowym.





Największą atrakcją parku pozostaje przejazd trasą widokową prowadzącą grzbietem pasma górskiego, lecz Zarząd Parków Narodowych podkreśla piękno „parku poza trasą”. Wzgórza pokrywa 500-milowa sieć szlaków pieszych, niektóre z nich przystosowane są także do jazdy konnej. Przez park biegnie Szlak Appalachów, a zmęczeni turyści mogą znaleźć odpoczynek i nocleg w jednym z sześciu schronisk. Szlaki pozwalają na naturalny i bliski kontakt z bogactwem przyrody, którego nie zaznają turyści patrzący na dolinę Shenandoah zza szyb samochodu. Szumiące wodospady i strumienie pokryte dywanem kwiatów leśne polany i oddalenie od zgiełku i pośpiechu nowoczesnego świata czynią z turystyki pieszej w Shenandoah przyjemność, dla której warto stracić wygody cywilizacji.



Ciąg dalszy cyklu 10 miejsc, które trzeba zobaczyć zanim przestaną istnieć. W tym numerze **Park Narodowy Glacjer i Tadź Mahal.**



Świat stał się nieprzewidywalnym miejscem. Wraz z wyczerpywaniem się zasobów naturalnych Ziemi szaleje pogoda: zabójcze tornada, upały czy niespotykane zamieci. Zmiany, które zachodziły przez tysiące lat, teraz zachodzą w znacznie krótszym czasie. Więc kto wie, jak długo będziemy mogli jeszcze podziwiać niektóre z cudów natury. Zapraszamy do zapoznania się z infografikami miejsc, które w przyszłości mogą zniknąć z mapy lub na zawsze zmienią swój wygląd. W tym numerze poznajcie Park Narodowy Glacjer i Tadź Mahal.



9. Park Narodowy Glacier



topnienie
lodowców



globalne
ocieplenie



mniej niż
20 lat

260
gatunków
ptaków



Powierzchnia ponad
4000 km²

150
lodowców

1132
zidentyfikowanych
gatunków roślin



200
wodospadów

27
lodowców

62
gatunki ssaków

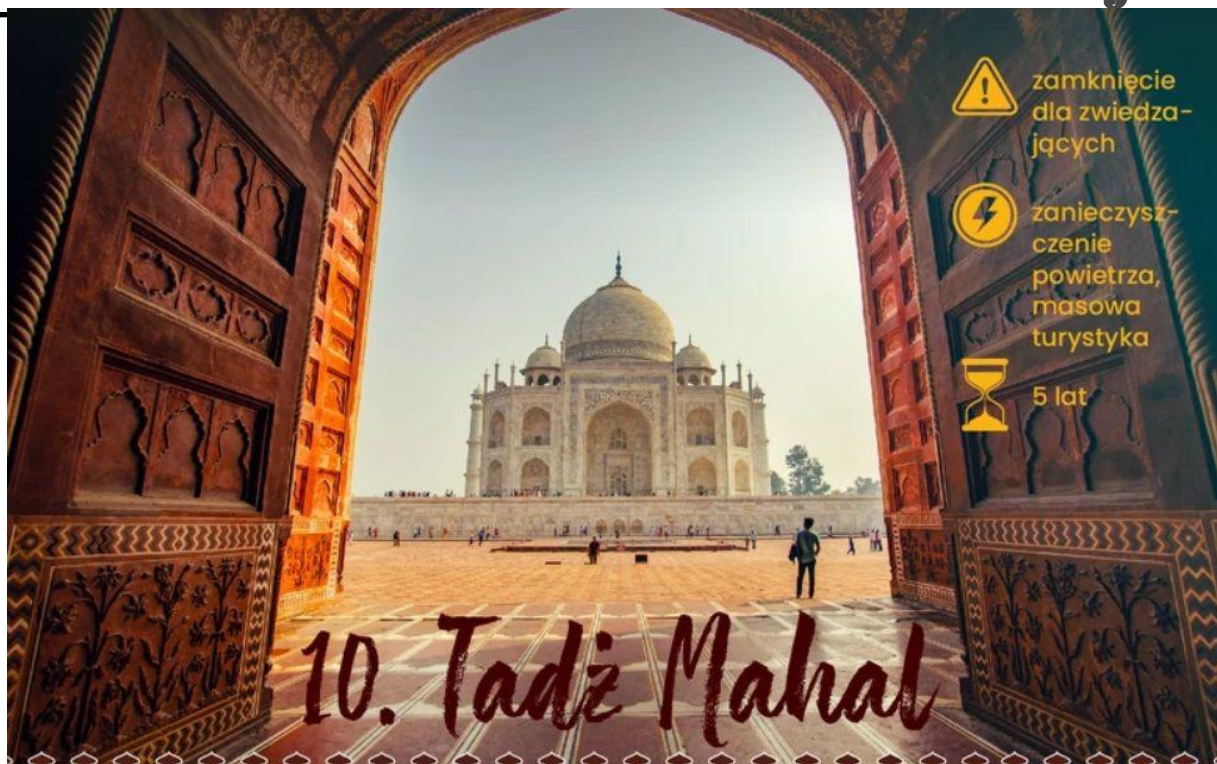


712 jezior
(nazwanych
tylko 131)

1900 r.

2005 r.

100 lat temu było tu rozsianych aż 150 lodowców. Do 2005 r. pozostało ich tylko 27 i oczekuje się, że do 2030 r. (jeśli nie wcześniej) znikną wszystkie. Gdy znikną lodowce, z powodu braku zimnej wody ekosystem parku może się diametralnie zmienić



zamknięcie dla zwiedzających



zanieczyszczenie powietrza, masowa turystyka



5 lat

10. Tadź Mahal

Początek budowy w **1632 r.**

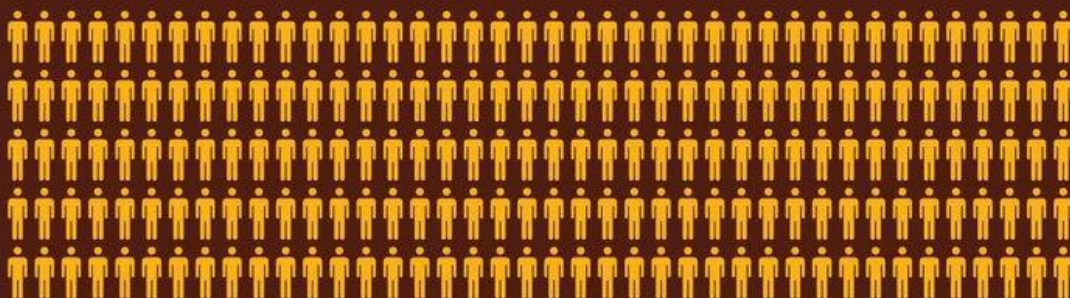
Budowa trwała **21 lat**

ok. **20 tys.** robotników pracowało przy budowie



Ponad **1000** słońi było użytych do transportu materiałów budowlanych

3-4 mln turystów rocznie odwiedza świątynię, w tym ponad 200 tys. zza oceanu



Tłumy zwiedzających i zanieczyszczenie powietrza źle wpływają na wygląd zewnętrzny Tadź Mahal. Turyści opierający się o kolumny lub celowo niszczący wykonany z marmuru grobowiec plus smog sprawiają, że mauzoleum musi być regularnie czyszczone, co „zjada” jego białą kamienną fasadę. Urzędnicy ds. turystyki rozważają zamknięcie tego XVII-wiecznego zabytku dla publiczności, pozostawiając jedynie do podziwiania z daleka jego wspaniałą kopułę i symetryczny układ



Bonjour ZSGH" poszukuje kreatywnych redaktorów do tworzenia ambitnej gazety. Praca ta wymaga sporo pracy i zgranej załogi. Skontaktuj się z nami i dołącz do naszego zespołu!

redakcja.bonjour@zsg.net.pl

Masz temat?

Napisz do nas!

redakcja.bonjour@zsg.net.pl

Zespół redakcyjny Bonjour ZSGH: Tomasz Wyleżałek; Wiktoria Soballa;
Jakub Karasek i Witek Weronika

Pod opieką: mgr Anny Halamy; mgr Krzysztofa Broła

Źródło:

http://www.wiadomosciturystyczne.pl/aktualnosci/4215,,,szlakiem_widzimisiow_po_bialymstoku.html
„Traveler” nr.6 czerwiec; podroze.onet.pl; pl.tripadvisor.com; praktycznyprzewodnik.blogspot.com,
hiszpaniaole.pl, polacos.pl